

Kora i trzy Matki Boskie. Odważny spektakl o życiu artystki

Aleksandra Wrona
3 września 2022 (artykuł sprzed 2 lat)

Opinie (137)



5



W rolę Kory wcieliła się reżyserka i autorka scenariusza spektaklu Katarzyna Chlebny.
fot. Mateusz Słodkowski/Trojmiasto.pl

Kora umiera i staje u bram nieba, gdzie czekają na nią trzy Matki Boskie - Częstochowska, Fatimska i z Guadalupe. Tak zaczyna się spektakl "Kora. Boska" Teatru Nowego Proxima, który w piątkowy wieczór można było zobaczyć na deskach Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego.

IMPREZY I WYDARZENIA

Trójmiasto: nadchodzące spektakle teatralne

>

Autorką scenariusza i reżyserką spektaklu jest Katarzyna Chlebny, która na scenie wcieliła się właśnie w Korę. Towarzyszą jej trzy Maryje - Matka Boska Częstochowska (Piotr Sieklucki), Matka Boska Fatimska (Paweł Rupala) oraz Matka Boska z Guadalupe (Łukasz Błazejewski). Symbolizują one kolejno wiarę, nadzieję i miłość, które w trakcie spektaklu odkrywamy w życiu i twórczości Kory.

"Kora. Boska" to spektakl szalony, łamiący wiele konwencji, a przede wszystkim zuchwale pogrywający sobie z chrześcijańskim wyobrażeniem o Sądzie Ostatecznym. Wizja ta w połączeniu z piosenkami Maanam stanowi prawdziwą mieszankę wybuchową.

Jako pierwszą na dywanik bierze Korę Matka Boska Częstochowska, najbardziej surowa i wymagająca z całej trójcy. Symbolizuje wiarę, ale też Kościół, Polskę, politykę i system. Brutalnie rozlicza Korę z jej przekonań, po czym... sama zaczyna wątpić w ich słusność.



Falowanie i spadanie w Teatrze Muzycznym. Kora oczami Ralpha Kamińskiego

Następna, Matka Boska Fatimska jest uosobieniem nadziei, naiwności, czystości, dzieciństwa i tęsknoty. To właśnie ona sprawia, że u głównej bohaterki odżywają wspomnienia tęsknoty za matką, dzieciństwa w domu dziecka i krzywd jakich doznała jako dziecko.

Matka Boska z Guadalupe, najbardziej szalona i wyzwolona, to uosobienie wolnej miłości, muzyki, używek, zabawy, transu i hippisowskiego życia, które za młodu pociągało Korę.

Zdjęcia: Kora i trzy Matki Boskie. Odważny spektakl o życiu artystki



Ten groteskowy Sąd Ostateczny, przed którym staje piosenkarka, jest pretekstem do opowiedzenia jej historii. Główna bohaterka miota się we własnych wspomnieniach, jednocześnie chcąc i nie chcąc do nich wracać. W opowieściach pomagają jej piosenki. Spektakl "Kora. Boska" to okazja, żeby od nowa przyrzeć się twórczości Kory w odniesieniu do jej życiowych doświadczeń. To, co mogło zostać "niedosłuchane", na deskach teatru wraca, żeby ułożyć się w spójną opowieść o niezwyklej wrażliwości, jaką obdarzona była Olga Sipowicz.

"Kora. Boska" to spektakl z pazurem, nie mniejszym niż jego bohaterka. Przewrotny, chwilami niepoprawny, pełen czarnego humoru i odniesień do współczesnych wydarzeń społeczno-politycznych. Kora z sądzonej, staje się tą, która sądzi i daje rozgrzeszenie. W trakcie spektaklu role się odwracają i to Kora staje się dla Maryjek przykładem prawdziwej wiary, nadziei i miłości.

IMPREZY I WYDARZENIA

Koncerty rockowe w Trójmieście

>

Nie sposób nie wspomnieć też o oprawie spektaklu. Uwagę przykuwają ekstrawaganckie kostiumy i świetna gra świateł. Scenografia jest skromna, ale przemyślana. Wizualnie wszystko ze sobą gra i stanowi świetną oprawę do piosenek, które na równi z aktorami grają w tym spektaklu główną rolę.

"Kora. Boska" to spektakl na który trudno pozostać obojętnym. Może szokować, może zachwycać, ale równie dobrze może też oburzać, bo odważnie pogrywa sobie z Kościołem. Ale czy taka właśnie nie była Kora? Odważna, wygadana, bezkompromisowa. Spektakl o niej nie mógłby być mdły.



Aleksandra Wrona
a.wrona@trojmiasto.pl

Miejsca

Teatr Szekspirowski Gdańsk, Wojciecha Bogusławskiego 1

Spektakle

Kora. Boska

Zobacz także